VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 137)
z dnia 8 kwietnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 137)

8 kwietnia 2015 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat przebiegu procesu restrukturyzacji przemysłu obronnego ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu stoczniowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Witold Jagiełło** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Wojciech Dąbrowski** prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A., **Stanisław Bołdak** członek zarządu MS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A., **Marcin Zieliński** wiceprezes Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. wraz ze współpracownikami, **Dariusz Milewski** zastępca kierownika Działu Ochrony i Kontroli Wewnętrznej Morskiej Stoczni Remontowej GRYFIA S.A., **Magdalena Smółka** syndyk Stoczni Marynarki Wojennej S.A. wraz ze współpracownikami, **Adam Potrykus** wiceprezes Zarządu Stoczni Remontowej NAUTA S.A., **Mirosław Piórek** przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Mirosław Kamieński** przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Cywilnych MON NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa.

Witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości, na czele z panem Zdzisławem Gawlikiem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Szanowni państwa, nasze dzisiejsze posiedzenie to efekt systematycznej realizacji planu pracy przyjętego przez Wysoką Komisję. Dziś będziemy rozmawiać na temat przebiegu procesu restrukturyzacji przemysłu obronnego ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu stoczniowego. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad?

Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Proszę pana ministra o przedstawienie członkom Komisji stosownej informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pisemna informacja na temat przebiegu procesu konsolidacji i restrukturyzacji polskiego przemysłu obronnego, ze szczególnym uwzględnieniem projektów w sektorze stoczniowym została przedłożona Wysokiej Komisji przez resort Skarbu Państwa. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli to przedstawię w skrócie przebieg procesu restrukturyzacji i konsolidacji przemysłu obronnego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki związanej z przemysłem stoczniowym.

Myślę, że najważniejszym i jednym z najbardziej obszernych projektów restrukturyzacyjnych, jakie były realizowane w ostatnich dziesięcioleciach, była próba pełnej konsolidacji sektora obronnego. Chodziło o konsolidację spółek, podmiotów z bezpośrednim i pośrednim udziałem Skarbu Państwa. Podejmowane próby były związane z utworzeniem jednego tzw. holdera dla wszystkich przedsiębiorstw sektora obronnego. Proces ten został zapoczątkowany, przypomnę, w roku 2002, kiedy po raz pierwszy ówczesny rząd przyjął uchwałę w intencji konsolidacji przemysłu obronnego. Jednak mimo kolejnych uchwał i prób konsolidacji podejmowanych np. w 2007 r., w zasadzie do 2014 r. nie

udało się skutecznie zrealizować procesu konsolidacji polskiego przemysłu obronnego. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele, ale nie miejsce, aby je teraz omawiać. Należy natomiast powiedzieć, że tamta strategia konsolidacji przemysłu obronnego wygasła.

Kolejna próba konsolidacji, zapowiedziana przez pana premiera Donalda Tuska w Siemianowicach jesienią 2013 r., została podjęta w sytuacji, kiedy brak było rządowej strategii, która określałaby zasady tejże konsolidacji. Inaczej mówiąc, po raz pierwszy nie było dokumentu kierunkowego, ale – po raz pierwszy – udało się skutecznie przeprowadzić proces konsolidacji polskiego przemysłu obronnego.

Przełomowym, jeśli chodzi o konsolidację, okazał się być rok 2014. Dziś możemy już powiedzieć, że proces konsolidacji, odbywający się na szczególnych zasadach, został zakończony. W ubiegłą środę została bowiem podpisana ostatnia z umów subskrypcyjnych pomiędzy zarządem Polskiego Holdingu Obronnego i Polskiej Grupy Zbrojeniowej, która w zasadzie finalizuje proces konsolidacji sektora obronnego. Sam proces konsolidacji trwał dość długo. Do tej pory, wszystkie próby konsolidacji zasadzały się na takiej koncepcji, że kolejne aktywa sektora zbrojeniowego wnoszono do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością bez wcześniejszej wyceny i szacunków przeprowadzanych przez niezależnych biegłych. Dopiero w przypadku Polskiej Grupy Zbrojeniowej, tego typu szacunki po raz pierwszy zostały przeprowadzone przez biegłego wyznaczonego przez sąd rejestrowy. Dziś możemy stwierdzić, że kolejna para oczu przyglądała się aktywom wchodzącym w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej i dlatego, z całą odpowiedzialnością, możemy powiedzieć, że wartość PGZ jest obecnie wartością realną i godziwą oraz w pełni daje tytuł do ogłoszenia otwarcia nowego etapu w procesie tworzenia nowoczesnego i konkurencyjnego przemysłu obronnego w Polsce.

Polska Grupa Zbrojeniowa to spółka zawiązana na podstawie aktu notarialnego z dnia 26 listopada 2013 r. Rejestracja spółki nastąpiła w wigilię św. Mikołaja 2013 r. Siedziba spółki aktualnie mieści się w Radomiu. Chcę podkreślić, że treść statutu spółki Polska Grupa Zbrojeniowa została ustalona i uzgodniona w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej i zawiera w sobie określone mechanizmy, które umożliwiają oddziaływanie resortu obrony narodowej na mechanizmy funkcjonowania PGZ w zakresie realizacji zadań prowadzonych przez tę grupę na rzecz polskich sił zbrojnych, i to zarówno na poziomie spółki dominującej, jak i na poziomie spółek zależnych.

Czasami w wątpliwość jest poddawana kwestia, kto w rzeczywistości sprawuje władztwo w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Chcę tego rodzaju spekulacje uciąć i stanowczo stwierdzam, iż wszelka władza należy do Ministra Skarbu Państwa a jedynie pewne decyzje, istotne z punktu widzenia działalności spółki Polska Grupa Zbrojeniowa, są podejmowane wspólnie z Ministrem Obrony Narodowej. Według Ministerstwa Skarbu Państwa nie może być inaczej, ponieważ głównym klientem dla PGZ są przecież polskie siły zbrojne, trudno byłoby zatem decydować o restrukturyzacji i rozwoju spółek wchodzących w skład PGZ bez wcześniejszego porozumienia z Ministrem Obrony Narodowej.

Konsolidacja sektora obronnego w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej została przeprowadzona w dwóch etapach. W pierwszym etapie, który został zakończony we wrześniu 2014 r., koncentracji podlegało trzynaście spółek obronnych, w tym dwie nadzorowane przez ministra Skarbu Państwa oraz jedenaście spółek z grupy wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych nadzorowanych dotąd przez Ministra Obrony Narodowej. Ponadto, w ramach pierwszego etapu konsolidacji sektora obronnego, zostały do Polskiej Grupy Zbrojeniowej wniesione cztery podmioty, w stosunku do których władztwo korporacyjne wykonywała Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. ARP dokonała również w pierwszym etapie wniesienia na podwyższenia kapitału zakładowego Polskiej Grupy Zbrojeniowej wkładu pieniężnego w kwocie 250.000 tys. zł oraz certyfikatów inwestycyjnych Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego MARS, który kontroluje m.in. stocznie remontowe NAUTA i GRYFIA zaliczane do przemysłowego potencjału obronnego. Wątek tych stoczni bardzo pasuje do konwencji dzisiejszego posiedzenia sejmowej Komisji Skarbu Państwa.

W drugim etapie konsolidacji, który został przeprowadzony w październiku ubiegłego roku, do grupy kapitałowej PGZ zostały wniesione większościowe pakiety akcji lub udziałów ośmiu podmiotów produkcyjno-handlowych, w tym pięć spółek tworzą-

cych grupy kapitałowe, skupionych w grupie Polskiego Holdingu Obronnego. Ponadto do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, w ramach realizacji procesu konsolidacji, w jego drugim etapie wniesiono 100% akcji MS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A., będących w posiadaniu Agencji Rozwoju Przemysłu – to podmiot zarządzający MARS FIZ.

Obecnie, po podpisaniu umowy subskrypcyjnej pomiędzy Polskim Holdingiem Obronnym a Polska Grupą Zbrojeniową, trwa proces rejestracji kapitału zakładowego w Krajowym Rejestrze Sądowym. Powinien on zostać niezwłocznie zakończony, na dniach.

Polska Grupa Zbrojeniowa jest dziś holderem grupy kapitałowej, skupiającym wszystkie najważniejsze podmioty sektora obronnego z pośrednim i bezpośrednim udziałem Skarbu Państwa. Wartość kapitału zakładowego Polskiej Grupy Zbrojeniowej wynosi 5.215.454.480 zł. W grupie kapitałowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej zostały skupione sześćdziesiąt cztery spółki na różnych poziomach zależności, w których PGZ posiada przewagę kapitałową. W sumie do Polskiej Grupy Zbrojeniowej zostało wniesione ponad sto różnych spółek z branży zbrojeniowej, stoczniowej, offshore, nowych technologii, nieruchomości o rocznych obrotach przekraczających 5 mld zł, które zatrudniają w sumie około 19 tys. pracowników.

Biorąc pod uwagę wielkości ekonomiczne Polskiej Grupy Zbrojeniowej, można stwierdzić, że spółka ta należy do tzw. średniej ligi polskich państwowych czempionów. Dla porównania: kapitał własny Grupy Azoty wynosi ponad 4 mld zł, Lotosu – 6,3 mld zł a PKN Orlen – 16, 3 mld zł. Z drugiej strony, zestawiając przychody Polskiej Grupy Zbrojeniowej i przychody europejskiego giganta w tej branży – Grupy Airbus, zauważymy, że przychody PGZ to niewiele więcej jak 2% przychodów wypracowanych przez Grupę Airbusa.

Po zamknięciu procedury rejestracyjnej akcjonariuszami polskiej Grupy Zbrojeniowej będą: Skarb Państwa z udziałem 33,88% kapitału, Polski Holding Obronny z udziałem 34,19% oraz Agencja Rozwoju Przemysłu z udziałem 31,93% kapitału. Pomimo, że przedstawione wielkości wskazują, iż udział Skarbu Państwa w kapitale zakładowym spadnie poniżej 50%, Skarb Państwa utrzyma kontrolę kapitałową nad PGZ poprzez spółki PHO i ARP. Pozostali udziałowcy, poza Skarbem Państwa, nie mogą, zgodnie ze statutem spółki PGZ, wykonywać prawa głosu na walnym zgromadzeniu na poziomie większym niż 10% ogólnej liczby głosów istniejących w spółce w dniu, kiedy odbywa się walne zgromadzenie.

Jeżeli chodzi o Polską Grupę Zbrojeniową to należy zauważyć, że w najbliższych dwóch latach Skarb Państwa planuje kolejne podwyższenie kapitału zakładowego PGZ o kwotę przekraczającą 100 mln zł, która – poprzez podmiot dominujący – zostanie przekazana trzem spółkom obronnym skonsolidowanym w polskiej Grupie Zbrojeniowej (chodzi o spółki MESKO, PIT-RADWAR i OBRUM). Ma to umożliwić dokończenie realizacji projektów badawczo-rozwojowych nowoczesnych systemów uzbrojenia, których realizacja została zapoczątkowana na podstawie umowy w sprawie wsparcia niebędącego pomocą publiczną, zawartej we wrześniu 2011 r. pomiędzy Ministrem Skarbu Państwa a ówczesnym Bumar sp. z o.o. Pomoc dedykowana wybranym spółkom z Polskiej Grupy Zbrojeniowej zostanie przeznaczona na dokończenie prac, ustalonych z Ministrem Obrony Narodowej, zaspokajających potrzeby polskich sił zbrojnych.

Ponadto, porządkując strukturę właścicielską w spółkach obronnych, w bieżącym roku Ministerstwo Skarbu Państwa wniesie na podwyższenie kapitału zakładowego Polskiej Grupy Zbrojeniowej udziały mniejszościowe, tzw. pakiety resztkowe akcji posiadanych przez Skarb Państwa w spółkach, które już zostały wniesione do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Takich spółek jest w sumie jedenaście, m.in. chodzi o PIT-RADWAR S.A., Bydgoskie Zakłady Elektromechaniczne BELMA S.A. i Zakłady Mechaniczne TARNÓW S.A. Udział Skarbu Państwa w tych spółkach jest zróżnicowany i waha się od 0,14% do 18,31%. Łączna szacowana wartość udziałów wynosi kilkanaście milionów złotych.

Konsolidacja sektora obronnego posiada kluczowe znaczenia dla procesu modernizacji polskiej armii. Wydaje się, że konsolidacja powinna umożliwić bardziej aktywne wykorzystanie potencjału krajowego przemysłu obronnego w realizacji wieloletniego programu modernizacji polskich sił zbrojnych. Naszym celem jest to, aby Polska Grupa Zbrojeniowa stała się liderem w niektórych projektach realizowanych na rzecz polskiej

armii. Przede wszystkim chodzi nam o program NAREW i o projekty związane z rozbudową różnego typu okrętów. Zakładamy, że kwota około 130 mld zł, która jest planowana na modernizację techniczną polskiej armii zostanie w jak największej części wydatkowana na zakupy polskiego w polskich fabrykach zbrojeniowych.

Organizacja tego zadania jest jednym z najważniejszych wyzwań, które dziś stoją przed Polską Grupą Zbrojeniową. Oczekujemy także, że koncentracja przedsiębiorstw w jednej grupie kapitałowej pozwoli na wyeliminowanie zjawiska dublowania kompetencji i, nieuzasadnionej potrzebami rynku, rozbudowy potencjału obronnego w ramach działań prowadzonych przez inne podmioty sektora obronnego. Wydaje się także, że łatwiejsza powinna być również koordynacja procesów rozwojowych i optymalne wykorzystanie istniejącej bazy naukowo-badawczej.

Skupienie spółek zbrojeniowych w jednej grupie kapitałowej powinno wyeliminować wzajemną konkurencję pomiędzy spółkami obronnymi aplikującymi o zamówienia wojskowe od naszych sił zbrojnych. Jest to ważna kwestia zarówno z punktu widzenia państwowego właściciela spółek zbrojeniowych, jak i z punktu widzenia resortu obrony narodowej, który wielokrotnie dotąd musiał tracić czas i energię na tzw. godzenie interesów różnych spółek zbrojeniowych, które aspirowały do tych samych zamówień MON, albo – będąc w jednej grupie – zabiegały o kontrakty, łącząc się w konsorcja z podmiotami zagranicznymi. Obecnie koordynacja realizacji poszczególnych projektów należy do kompetencji zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Jesteśmy przekonani, że niepotrzebna dotychczasowa rywalizacjo polsko-polska o kontrakty zostanie wreszcie raz na zawsze wyeliminowana.

W ocenie Ministra Skarbu Państwa przeprowadzony proces konsolidacji branży zbrojeniowej, w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, umożliwi dostosowanie przedsiębiorstw zbrojeniowych do realizacji zakładanego Programu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz poprawę poziomu inwestycyjności wytwarzanych systemów uzbrojenia. Wydaje się, że dzięki temu będzie możliwy szerszy udział przedsiębiorstw krajowych w technicznej przebudowie polskiej armii. Liczymy także na stworzenie szansy na absorbcję nowoczesnych technologii militarnych przekazywanych przez zagranicznych dostawców w ramach tzw. zamówień offsetowych. Jesteśmy przekonani, iż umożliwi to utrzymanie przedsiębiorstw zbrojeniowych w godziwej kondycji ekonomicznej.

Chciałbym jeszcze krótko odnieść się do kwestii przemysłu stoczniowego. Zwracam państwa uwagę, iż do przedsiębiorstw tzw. potencjału obronnego są aktualnie zaliczane trzy stocznie. Pierwsza to Morska Stocznia Remontowa GRYFIA S.A. z siedzibą w Szczecinie, która powstała w wyniku działań restrukturyzacyjnych, z połączenia w 2013 r. dwóch stoczni remontowych – Szczecińskiej Stoczni Remontowej GRYFIA i Morskiej Stoczni Remontowej S.A. Druga stocznia to Stocznia Remontowa NAUTA S.A. z siedzibą w Gdyni a trzecia to Stocznia Marynarki Wojennej w upadłości likwidacyjnej, także z siedzibą w Gdyni. Stocznie GRYFIA i NAUTA wchodzą w skład portfela MARS Fundusz Inwestycyjny Zamknięty. Jego certyfikaty inwestycyjne zostały wniesione przez Agencję Rozwoju Przemysłu do Polskiej Grupy Zbrojeniowej w 2014 r. w ramach wspomnianego już przeze mnie pierwszego etapu konsolidacji sektora obronnego.

Stocznia Marynarki Wojennej od kilku lat znajduje się w stanie upadłości likwidacyjnej, co oznacza, że wszystkie kluczowe decyzje są podejmowane za zgodą syndyka działającego pod nadzorem sędziego komisarza. Pomimo obecnego stanu prawnego Stocznia Marynarki Wojennej prowadzi działalność gospodarczą, współpracuje z resortem obrony narodowej, który jest głównym kontrahentem dla Stoczni Marynarki Wojennej. W bieżącym roku wymiana handlowa pomiędzy MON a Stocznią Marynarki Wojennej daje ponad 90% wszystkich planowanych przez Stocznię Marynarki Wojennej przychodów. Syndyk posiada bezterminowa zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej. Jego celem jest zamiana formy upadłości likwidacyjnej na upadłość układową, jednak aby mógł skutecznie tej zamiany dokonać, niezbędne jest wcześniejsze uprawdopodobnienie możliwości spłaty przez Stocznię Marynarki Wojennej zobowiązań wobec wierzycieli.

Polska Grupa Zbrojeniowa wyraziła zamiar nabycia od Agencji Rozwoju Przemysłu pakietu akcji Stoczni Marynarki Wojennej od syndyka, stanowiącego ponad 99% jej

kapitału zakładowego. Podstawą ostatecznych decyzji odnośnie zasadności transakcji i skuteczności jej dokonania pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu a Polską Grupą Zbrojeniową będzie uzgodniona wartość rynkowa stoczni oszacowana przez niezależnego konsultanta, przyjęta wspólnie przez Agencję Rozwoju Przemysłu i Polską Grupą Zbrojeniową.

Stocznie GRYFIA i NAUTA, jak wspomniałem, są zarządzane przez Fundusz Inwestycyjny MARS i wchodzą w skład Grupy MARS, która obok tych stoczni skupia także spółki z branży konstrukcji stalowych, takie jak Elektromontaż Północ. Spółki tej grupy współpracują także z innymi podmiotami zewnętrznymi a ponadto Fundusz Inwestycyjny MARS posiada udziały w spółkach CRIST (35%) i Bilfinger MARS Offshore (37,5%). Spółka Bilfinger MARS Offshore buduje np. fabrykę fundamentów pod morskie farmy wiatrowe w formule *joint venture* z Bilfinger. Podmioty tworzące Grupę MARS zatrudniają blisko 2 tys. osób. W ubiegłym roku uzyskały przychody na poziomie około 600 mln zł.

Działania restrukturyzacyjne prowadzone przez Grupę MARS wobec stoczni są rozległe i obejmują m.in. restrukturyzację majątkową, która jest związana przede wszystkim ze sprzedażą terenów w Gdyni i w Szczecinie, co ma umożliwić redukcję zadłużenia spółek stoczniowych. Oprócz tego dokonywana jest optymalizacja zatrudnienia i restrukturyzacja operacyjna, w wyniku której w ostatnich czterech latach osiągnięto wzrost przychodów o ponad 40%, czyli o 133 mln zł.

Szansą dla dalszego rozwoju stoczni remontowych zaliczanych do potencjału przemysłu obronnego jest wieloletni Program operacyjny modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pod nazwą „Zwalczanie zagrożeń na morzu”. Jego koszt do 2022 r. wyniesie prawie 14 mld zł. W ramach tego programu zakłada się m.in. pozyskanie kilkunastu jednostek pływających, takich jak okręty podwodne, nowoczesne niszczyciele typu Kormoran, okręt patrolowy Ślęzak, okręty obrony wybrzeża Miecznik, okręty patrolowe z funkcją zwalczania min Czapla oraz okręt ratowniczy Ratownik.

Z uwagi na skalę tego procesu, intencją Polskiej Grupy Zbrojeniowej jest uzupełnienie pakietu posiadanych stoczni o Stocznię Marynarki Wojennej. Celem jest skuteczne doprowadzenie do połączenia NAUTY i Stoczni Marynarki Wojennej. Próby w tym zakresie były już podejmowane kilka lat wcześniej, ale bez powodzenia. Pełna realizacja tego projektu przez Polską Grupę Zbrojeniową na rzecz Ministra Obrony Narodowej, jest uzależniona m.in. od skutecznego przeprowadzenia tego typu transakcji.

Na tym, Wysoka Komisjo, chciałbym zakończyć moje wstępne wystąpienie.

W posiedzeniu bierze udział prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej, pan Wojciech Dąbrowski, który jest do dyspozycji państwa posłów. Są ze mną także przedstawiciele funduszu MARS, który zarządza stoczniami oraz prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. Myślę, że w takim składzie osobowym będziemy państwu w stanie odpowiedzieć nawet na bardzo szczegółowe pytania.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwierając dyskusję, chciałbym wyrazić zadowolenie z faktu, iż istnieje szansa na ziszczenie się projektu, nad którym z panem ministrem pracowaliśmy jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu. Mam na myśli połączenie NAUTY i Stoczni Marynarki Wojennej. Jeżeli do tego dojdzie to zyska na tym interes publiczny, jest to bowiem dobry projekt i tylko szkoda, że tak późno realizowany i musi tak dużo kosztować. Czasami tak w życiu bywa, że nie da się czegoś wykonać w normalny sposób i trzeba dochodzić do celu okrężną drogą.

Jeśli natomiast chodzi o pytania, do zadawania których pan minister zachęcał, chciałbym zapytać o zbycie terenów w Gdyni sprzedawanych przez stocznię NAUTA. Wiem, że ten proces się przeciąga. Dodatkowo w przestrzeni publicznej pojawiają się różne informacje dotyczące tego, czy NAUTA ma inwestora, czy też go nie ma itd.

Będę wdzięczny za szczegółowe informacje na ten temat.

Proszę o kolejne wypowiedzi i pytania państwa posłów. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Marek Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chciałbym zapytać (oczywiście, jeśli nie jest to tajemnicą, bo rozumiem, że wkraczamy w obszar wiedzy wrażliwej) jak będzie się rozkładało inwestowanie w poszczególnych zakładach zbrojeniowych w ramach modernizacji armii?

Czy moglibyśmy uzyskać bardziej szczegółową wiedzę na temat planów w tym zakresie, czy może ta kwestia jest objęta tajemnicą? A jeżeli możemy to, czy moglibyśmy dostać na piśmie bardziej szczegółowy plan działań w tym zakresie? Jeśli nie to prosilibyśmy o informację bardziej ogólną, przekazaną ustnie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Kto z państwa następny?

Pan poseł Kępiński, bardzo proszę.

Poseł Adam Kępiński (SLD):

Na ostatnim wyjazdowym posiedzeniu Komisji, w którym uczestniczyliśmy razem z panem przewodniczącym, mogliśmy zaobserwować ciasnotę portu Gdynia w stosunku do portów Marynarki Wojennej.

Nasunęła mi się w związku z tym uwaga, że rozszerzenie tego portu miałoby sens, jeśli chodzi o przyszłe wpływanie do basenu większych jednostek. Dziś Stocznia Marynarki Wojennej jest we władaniu syndyka. O jakich odległych terminach mówimy, kiedy rozmawiamy o zakończeniu tej sprawy? Rozumiem, że chodzi o pozytywne zakończenie, bo słyszę o planowanej fuzji z NAUTĄ.

Po drugie – o jakiej kwocie wymagalnej dziś przez syndyka rozmawiamy? Na ile jest realne, że do połączenia stoczni dojdzie i będzie miało ono sens ekonomiczny?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan przewodniczący Najder, bardzo proszę.

Poseł Jacek Najder (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pozostanę przy kwestiach dotyczących Stoczni Marynarki Wojennej.

Jak możemy przeczytać w informacji przekazanej Wysokiej Komisji, pozytywnym symptomem jest to, że Stocznia Marynarki Wojennej uzyskuje dodatni wynik netto. Mimo wszystko jednak suma zobowiązań jest dość poważna. Z przedłożonej informacji wynika, że główni wierzyciele to Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Chciałbym się w związku z tym zapytać, czy syndyk występował może o jakąś pomoc publiczną w ramach np. częściowego umorzenia składek? Czy w ogóle jest przewidziana jakaś forma pomocy publicznej w spłacie przynajmniej części zobowiązań, jeżeli chodzi np. o Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Pan poseł Warzecha, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chcę zapytać, czy konsolidacja sektora zbrojeniowego przyczyniła się do zwiększenia udziału polskiego sektora obronnego w zamówieniach Ministerstwa Obrony Narodowej? Czy takie zjawisko można w jakiś sposób już dostrzec? Czy ten proces jest zauważalny? A może udział polskiego sektora zbrojeniowego w zamówieniach MON się zmniejsza?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zacznę od ostatniego pytania, panie przewodniczący.

Wspominałem, że dopiero w Wielką Środę została podpisana umowa subskrypcyjna a teraz czekamy na jej zarejestrowanie. Dlatego mówienie dziś o tym, że udział się zmienił, tzn. wzrósł albo zmalał, jest nieuprawnione i nawet trudno mi się odnieść do tej kwestii. Mogę natomiast powiedzieć państwu, co się dzieje dziś, bo to widać, jeśli chodzi o współpracę z dużymi koncernami.

Znakomicie było to widać np. w przypadku Leoparda. Spółki, które były dotychczas rozproszone i wchodziły w różne alianse z podmiotami zagranicznymi, teraz nie muszą tego robić. Wiadomo bowiem, że polskim podmiotem dedykowanym dla tego celu jest Polska Grupa Zbrojeniowa i to ona zdecyduje, jak będzie dzielony tort, który przeznaczono na realizację tego projektu. Mamy zatem teraz jeden holder, z którym będzie musiał rozmawiać każdy, kto zechce przyjść i funkcjonować na naszym rynku.

Oczywiście, wszystko będzie się działo w określonym obszarze uzgodnionym z Ministrem Obrony Narodowej.

Nie chciałbym bowiem, aby zostało to zrozumiane w taki sposób, że skoro udało nam się skonsolidować polski przemysł obronny to całe potencjalne 130 mld zł zostanie przerobione wyłącznie przez Polską Grupę Zbrojeniową. Jesteśmy świadomi, że do osiągnięcia takiego stanu droga jest jeszcze bardzo daleka. Prawdopodobnie wszyscy mielibyśmy taki apetyt i życzylibyśmy sobie, aby tak się stało, ale nie wiem, czy jako polski przemysł obronny, jako Polska Grupa Zbrojeniowa, jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wszystkie potrzeby Ministra Obrony Narodowej i Polskich Sił Zbrojnych.

Nie chciałbym wyręczać pana prezesa i odpowiadać na to pytanie, mam jednak wrażenie, że jeszcze nie dalibyśmy rady. Nie jesteśmy chyba w stanie przyjąć każdego zamówienia i je skutecznie, w odpowiednim czasie zrealizować. Musi nam przede wszystkim zależeć na tym, żeby polska armia była wyposażona w jak najlepszy sprzęt a zatem czasami może to oznaczać, iż sprzęt trzeba będzie kupić za granicą.

W tej chwili nie odpowiem wprost na pytanie pana posła, jak to wygląda teraz w procentach. Jeszcze jest zbyt wcześnie na udzielenie tego typu odpowiedzi. Myślę, że o pewnych tendencjach lub trendach w tym zakresie będzie można mówić po roku lub dwóch. Dopiero wówczas będzie można ocenić, jak to wpłynęło na przychody PGZ. Dziś dopiero zdążyliśmy ułożyć klocki w pudełku. Dopiero na tym poziomie się znajdujemy.

Razem z nami jest dziś na sali obrad pani syndyk Stoczni Marynarki Wojennej. Myślę, że odniesie się do postawionego pytania na temat relacji.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię rozkładu procesu inwestycyjnego, o te projekty, które są realizowane w oparciu o umowy zawarte w 2011 r., to mamy pełną wiedzę, dla kogo te środki są dedykowane i dla kogo oraz na co są one przeznaczone.

Jeśli zaś chodzi o inne projekty to w żadnym razie nie chciałbym wyręczać pana prezesa Dąbrowskiego i opowiadać o innych inwestycjach, dlatego przekazuję głos panu prezesowi.

Z mojej strony to wszystko.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Pan prezes Dąbrowski, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Wojciech Dąbrowski:

Szanowna Komisjo, padło pytanie o wzrost przychodów po utworzeniu Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Zgodnie z tym, co powiedział pan minister, jest jeszcze zbyt wcześnie, aby podawać konkretne wyniki, ale możemy już powiedzieć o pewnych zjawiskach. Wspo-

mniany przez pana ministra projekt Leopard był, prawdę mówiąc, niemożliwy do zrealizowania przez rozdrobniony polski przemysł zbrojeniowy.

Koncentracja w ramach PGZ umożliwiła również utworzenie konsorcjum pod nazwą NAREW dedykowane do występowania w postępowaniu na dostawy rakiet krótkiego zasięgu. Dotychczas tego typu działanie nie było możliwe.

Naturalnie, nie możemy ani nie będziemy aplikować o wszystkie zamówienia w ramach planu modernizacji technicznej polskiej armii. Dzieje się tak choćby z tak prozaicznego powodu, że nie wszystkie obszary obejmujemy naszą produkcją. Wystarczy chyba tu powiedzieć o samolotach szkoleniowych, okrętach podwodnych i większych systemach bezzałogowych. Szereg innych produktów w tym momencie pomijam.

To, co warto podkreślić to zwiększająca się skala współpracy wewnątrz Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Chciałbym zaakcentować, że patrzymy nie tylko na PGZ, na firmy, które znajdują się wewnątrz grupy. Skierowaliśmy również zaproszenia do współpracy do około dwustu polskich prywatnych firm, które operują w sferze przemysłu obronnego. Zapraszamy je do współpracy, do wspólnego szukania płaszczyzny porozumienia i takich rozwiązań, które umożliwią lepsze wykorzystanie potencjału intelektualnego znajdującego się w tych firmach. Szczególnie zależy nam na relacjach z firmami działającymi w obszarze łączności i informatyki, czyli tam, gdzie postęp technologiczny jest ogromny i gdzie możemy wykorzystać wiedzę tychże firm a one posiadają ograniczenia wzrostu. Ich ewentualny wzrost organiczny trwałby na tyle długo, że same nie byłyby w stanie zapewnić w określonym czasie wymagań zgłaszanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej. My posiadamy w tym zakresie określone możliwości i stawiamy je do dyspozycji tych firm.

W istotny sposób zmienił się poziom dialogu z zagranicznymi partnerami. Dziś rozmawia z nimi jeden silny polski podmiot. Dzięki temu jesteśmy w stanie uzyskać więcej i to nie tylko ze względu na to, że jesteśmy fizycznie więksi, ale także ze względu na fakt, iż prezentujemy szersze spektrum możliwości produkcyjnych i kooperacyjnych. Myślę, że jeżeli rozmawiamy również o stoczniach to dobrym przykładem pozytywnych zmian w tym kontekście są komunikaty ministerstwa mówiące o ocenie, że w Polsce istnieje zdolność do samodzielnej produkcji okrętów typu Czapla i Miecznik. Na powstanie tej możliwości wpłynął sam fakt utworzenia Polskiej Grupy Zbrojeniowej i koncentracji wokół niej części firm, ale także podjęty – i mam nadzieję, że będzie z sukcesem zakończony, bo na razie wszystko idzie bardzo dobrze – dialog ze Stocznią Marynarki Wojennej w celu nawiązania partnerstwa i znalezienia wspólnych rozwiązań produkcyjnych.

Kilka słów w odpowiedzi na pytanie odnoszące się do inwestycji w poszczególnych firmach.

Obecnie, w ramach opracowywania strategii rozwoju, przeprowadzamy pełną analizę potencjału produkcyjnego i technologicznego w naszych firmach. Szukamy miejsc, w których przeprowadzenie inwestycji jest niezbędne, konieczne z punktu widzenia naszej pozycji rynkowej, ale także ze względu na zabezpieczenie potrzeb w zakresie bezpieczeństwa państwa oraz realizację zadań stawianych przed nami przez Ministerstwo Obrony Narodowej w związku z realizacją programów modernizacyjnych w ramach programu modernizacji technicznej naszej armii. Część inwestycji przeprowadziliśmy wcześniej przy wykorzystaniu środków Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorstw.

Aktualnie najbardziej istotne plany inwestycyjne, które jednocześnie w znaczący sposób wpływają na poziom bezpieczeństwa państwa i zapewnienie dostaw, szczególnie jeśli chodzi o amunicję i sprzęt rakietowy, obejmują inwestycję w fabryce w Pionkach. Kończy się także inwestycja w Hucie Stalowa Wola. Po przeprowadzeniu procesów restrukturyzacyjnych jest to zupełnie nowy zakład. Wcześniej mieliśmy już możliwość zaprezentowania państwu informacji na temat zakładów w Radomiu (mam na myśli tamtejszego Łucznika), został wybudowany całkowicie nowy zakład.

Jeśli natomiast chodzi o stocznie to inwestycje koncentrują się, z jednej strony, na przeniesieniu produkcji na terenach stoczniowych w Gdyni oraz przejęciu części firm, co pozwala na zbudowanie większego łańcucha kooperacyjnego i lepszy udział w łańcuchu wartości. Są to również inwestycje w Szczecinie, przedstawiane zresztą wcześniej Wysokiej Komisji, chodzi o fabrykę nowych fundamentów do wież wiatrowych.

W przypadku stoczni trójmiejskich inwestycje wyniosły około 200 mln zł, sama NAUTA zainwestowała tylko w tym roku bodaj 11 mln zł, jeśli mnie pamięć nie myli. Miało to na celu unowocześnienie infrastruktury.

Jeżeli nasz poziom inwestycji porównamy z tymi prowadzonymi przez wielkie koncerny zagraniczne to, oczywiście, nie zostaniemy porażeniu ogromem naszych inwestycji. Jako przykład podam, że inwestycja rozpoczęta przez jeden z koncernów w nowy dok jest szacowana na około 100 mln dolarów. Jest to dok wielkości naszego małego suchego doku. Nasze inwestycje prowadzimy w ścisłej zgodzie ze zdefiniowanymi potrzebami, po wcześniejszej szerokiej analizie. Przyświeca nam myśl przewodnia, która stwierdza, że – aby zrealizować plan modernizacji technicznej armii – musimy przeprowadzić najpierw plan modernizacji technologicznej w naszych zakładach i to zarówno z punktu widzenia posiadanych aktywów wytwórczych, jak i szkoleń pracowniczych i pozyskania nowych technologii. Jest to zatem działanie bardzo kompleksowe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Udzielam głosu pani syndyk Stoczni Marynarki Wojennej, bardzo proszę.

Syndyk Stoczni Marynarki Wojennej S.A. Magdalena Smółka:

Chciałabym państwa poinformować, że Stocznia Marynarki Wojennej sprzedała część posiadanego nabrzeża, zgodnie z wnioskiem Morskiego Portu Handlowego w Gdyni, który będzie tam inwestował. Do sprzedaży pozostało nam jeszcze 25 metrów pirsu, jesteśmy w trakcie uzgadniania spraw formalnoprawnych. Mam nadzieję, że w tym roku ta transakcja zostanie sfinalizowana. Sama inwestycja, jako taka, jest już jednak inwestycją Morskiego Portu Handlowego w Gdyni i nie jestem w stanie nic więcej na jej temat państwu powiedzieć.

Jeśli chodzi o zobowiązania wobec Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych to w obecnym stanie prawnym, czyli upadłości likwidacyjnej, nie ma możliwości wystąpienia o rozłożenie na raty, względnie o umorzenie części zobowiązań. Takie działanie jest traktowane jako niedozwolona pomoc publiczna. Stocznia Marynarki Wojennej musi spłacić to zobowiązanie. Należy ono do pierwszej kategorii zaspokajania i w chwili obecnej spłaciliśmy już 37% całości tego zobowiązania, do końca roku spłacimy je w całości.

Zakładamy, że wszystkie zobowiązania pierwszej kategorii, które wynosiły w sumie około 50 mln zł, zostaną spłacone do końca 2015 r.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pytałem jeszcze o tereny NAUTY i chciałbym prosić o odniesienie się do tej kwestii. Po tym jeszcze raz zapytam posłów o wolę zabrania głosu w kolejnej części dyskusji.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Zarządu Stoczni Remontowej NAUTA S.A. Adam Potrykus:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proces zmiany lokalizacji stoczni NAUTA a tym samym zbycia terenów przy ulicy Waszyngtona, czyli w centrum miasta Gdynia, rozpoczął się praktycznie w momencie, kiedy stocznia nabyła tereny przy ulicy Czechosłowackiej, czyli w roku 2010. Istotnym elementem w tym procesie było jednak uchwalenie planów zagospodarowania tychże terenów przez miasto.

Dla pełnej jasności podam, że wspomniany plan został uchwalony dopiero w ubiegłym roku, we wrześniu.

A zatem przez cztery lata stocznia NAUTA nie była w stanie praktycznie podejść do realizacji swoich planów. Od września 2014 r. zdołaliśmy przeprowadzić akcję ofertową i otrzymaliśmy oferty na praktycznie wszystkie działki położone przy ulicy Waszyngtona. Ważną informacją jest to, że działki przy ulicy Waszyngtona mają różne przeznaczenie. Część z nich ma przeznaczenie handlowe, część mieszkaniowo-biurowe a jeszcze inna część – typowo portowe.

Jeśli chodzi o port, który zamierza nabyć około 3 hektarów terenu na tzw. strefę buforową to w bieżącym miesiącu planujemy podpisać w tej sprawie list intencyjny. Następnie, zarówno po naszej stronie, jak i po stronie portu wystąpi potrzeba uzyskania zgód korporacyjnych. Całość transakcji planujmy zamknąć do połowy bieżącego roku. Jeżeli chodzi o pozostałe tereny to mamy inwestorów na poszczególne działki oraz inwestorów, którzy chcieliby kupić całość terenu. Także port wyraził chęć nabycia jeszcze jednej działki, która bezpośrednio graniczy z działką, którą praktycznie rzecz biorąc już od nas nabył.

Całość transakcji sprzedaży planujemy zrealizować w bieżącym roku a tym samym przenieść naszą działalność z terenów przy ulicy Waszyngtona na tereny leżące przy ulicy Czechosłowackiej. Wszystkie pieniądze pozyskane ze sprzedaży działek planujemy przeznaczyć na spłatę zadłużenia w stosunku do Agencji Rozwoju Przemysłu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Z tego, co pan prezes powiedział wynika, że nie istnieje opcja, iż któryś z podmiotów skupionych w Funduszu MARS miałby kupować grunty od NAUTY?

Takie pogłoski krążą w Gdyni, w przestrzeni publicznej, dlatego pytam o to wprost.

Wiceprezes Zarządu Stoczni Remontowej NAUTA S.A. Adam Potrykus:

Jednym z oferentów jest MARS. Chodzi o jedną z naszych działek, ale jego oferta nie jest w tej chwili najbardziej atrakcyjna.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Borowczak, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chcę zapytać, kto reprezentuje Stocznię Marynarki Wojennej w upadłości, jeśli chodzi o jej zarząd? Chciałbym się także dowiedzieć, czy w radzie wierzycieli stoczni są także przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej i Agencji Rozwoju Przemysłu?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani przewodnicząca Zaremba, bardzo proszę.

Proponuję, pani syndyk, aby zebrać wszystkie pytania i dopiero udzielać odpowiedzi.

Woli pani teraz, od razu?

Bardzo proszę.

Syndyk Stoczni Marynarki Wojennej S.A. Magdalena Smółka:

Prezesem zarządu Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni jest w tej chwili pan Robert Roszkowski. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, zarząd pełni jednak tylko funkcje formalne i jest pozbawiony prawa zarządu.

Jeśli chodzi o radę wierzycieli to jej przewodniczącym jest przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej. Z tego, co mi wiadomo, przedstawicieli Agencji Rozwoju Przemysłu nie ma w składzie rady wierzycieli.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję..

Pani przewodnicząca Renata Zaremba, bardzo proszę

Poseł Renata Zaremba (PO):

Chcę zapytać o inwestycję w Szczecinie realizowaną przez MARS wspólnie z firmą Bilfinger. Na jakim etapie jest budowa fabryki fundamentów pod farmy wiatrowe? Produkcja miała ruszyć w połowie 2015 r.

Proszę powiedzieć, czy ten termin jest zagrożony, czy nie? W ogóle interesuje mnie jak wyglądają rozmowy z Bilfingerem? To chyba najbardziej syntetyczne ujęcie tej kwestii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos albo zadać pytanie?

Pan poseł Suski, proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chcę zadać pytanie dotyczące pozyskania nowych technologii, czy też może bardziej ich wykorzystania, konkretnie chodzi mi o zakład w upadłości w Pionkach.

Czy produkcja będzie również oparta na naszych technologiach? Do tej pory wykorzystywaliśmy tam technologie przy produkcji ciągłej różnych związków nitrocelulozowych. Czy to będzie kontynuowane, czy też będzie się tam produkować tylko amunicję? Czy do produkcji amunicji będą wykorzystywane wyprodukowane w Pionkach materiały wybuchowe? A może przewiduje się tylko montownię w tym zakładzie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Członkowie Komisji? Zaproszeni goście? Czy jest ktoś, kto chciałby jeszcze zadać pytanie lub się wypowiedzieć?

Nie ma chętnych. Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi na pytania, które padły.

Pan minister Gawlik, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Jeżeli pan przewodniczący się zgodzi to poproszę o udzielenie odpowiedzi przedstawicieli Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Funduszu MARS.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu PGZ S.A. Wojciech Dąbrowski:

Spróbuję odpowiedzieć na obydwa pytania. Jeśli okaże się to zbyt mało wyczerpujące, wówczas poproszę o wsparcie kolegę z Funduszu MARS.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o inwestycję realizowaną wspólnie z firmą Bilfinger to przebiega ona bez zakłóceń. Zostanie zakończona w planowanym terminie. W tej chwili przyjeżdżają już pierwsze maszyny. Maj i czerwiec bieżącego roku to czas testów produkcyjnych. Należy oczekiwać, że zakład zostanie uruchomiony tak, jak planowano. Nie ma żadnych opóźnień.

Prowadzona jest natomiast akcja pozyskiwania zamówień produkcyjnych. Dość szeroko prowadzi się poszukiwania pracowników. Część osób jest już w zakładzie zatrudnionych. Średnia kadra menedżerska jest w tej chwili szkolona i przygotowywana do wdrożenia procesu produkcji i aktywnie uczestniczy w procesie poszukiwania pracowników wykonawczych do nowego zakładu.

Chcę jeszcze dodać, że jest to z punktu widzenia grupy ogromna inwestycja. Wielkie wsparcie zostało jej udzielone przez szereg ministerstw, aby ta inwestycja mogła zostać zrealizowana, zaangażowane były aż cztery resorty. Powiem tylko, że konieczne było podniesienie dwóch linii energetycznych, że strona niemiecka wybrała jej lokalizację spośród kilkunastu możliwych wariantów i że w ramach tej inwestycji wybudowano – a raczej jeszcze trwa budowa mostu nad Odrą łączącego wyspę z lądem, że wreszcie zatrudnienie znalazło kilkaset osób. Przy maksymalnej skali produkcji sumaryczne zatrudnienie sięgnie 1000 osób. Ta inwestycja jest poza tym dobrze wkomponowana w rzeczywistość rynkową, ponieważ bazuje na zamówieniach pochodzących z Wielkiej Brytanii, Danii i Niemiec, które są już zaplanowane, przygotowane i realizowane przez instytucje związane z morską energetyką wiatrową.

W kontekście rozmów na temat technologii warto jeszcze dodać, że ta inwestycja możliwa była do przeprowadzenia w Polsce, ponieważ w naszym kraju mieliśmy odpowiednią technologię, która wywodziła się z polskich stoczni a następnie została zaadoptowana do potrzeb produkcji fundamentów i możliwości ulokowania ich na większej głębi. Jakby tego było mało, wspomniana inwestycja spowodowała zwiększone zainteresowanie terenami inwestycyjnymi ze strony innych przedsiębiorstw. Dziś nie mogę jeszcze zdradzać

ich nazw. Powiem tylko, że działają one w łańcuchu kooperacyjnym i mam nadzieję, że sukcesem zakończymy rozmowy o ulokowaniu kolejnego inwestora na tych terenach.

Jeżeli chodzi o fabrykę w Pionkach to świadomie poruszyłem w jej kontekście kwestię bezpieczeństwa państwa. Zakładamy, że uzyskamy zdolność do produkcji amunicji z wykorzystaniem technologii krajowych oraz wykorzystamy w pełni składniki do produkcji amunicji pochodzące właśnie z Pionek. Ta inwestycja jest z jednej strony dość skomplikowana technologicznie a, z drugiej strony, dość trudna do osiągnięcia ze względu na wymaganą skalę produkcji potrzebną do tego, aby osiągnąć określony zwrot z inwestycji. Obecna sytuacja międzynarodowa powoduje zwiększone zapotrzebowanie na wyroby z tych zakładów, co stwarza dla nas szansę i staramy się ją wykorzystać przy pomocy zaangażowania środków pozostających w gestii Ministerstwa Skarbu Państwa w celu wznowienia produkcji w Pionkach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Szanowni państwo, rzadko zachęcam do zabierania głosu, raczej staram się dyskusje skracać, ale w tym przypadku nie minęła nawet jeszcze godzina a już nie ma głosów ani pytań w dyskusji.

Przypominam, że rozmawiamy na bardzo trudny temat, bo o sektorze obronnym.

Myślę, że taki stan rzeczy to po prostu sukces ministra Gawlika, ponieważ to on doprowadził do takiej sytuacji. Pamiętam debaty sprzed kilku lat, kiedy członkowie Komisji i zaproszeni goście burzliwie i przez wiele godzin dyskutowali o przemyśle zbrojeniowym.

Skoro jednak nie ma innych zgłoszeń to serdecznie wszystkim państwu dziękuję za udział w posiedzeniu Komisji.

Czy pan Kamieński chciał coś jeszcze powiedzieć?

Bardzo proszę, mamy taką możliwość.

Przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Cywilnych MON NSZZ „Solidarność” Mirosław Kamieński:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli można, to chciałbym powiedzieć kilka zdań jako przedstawiciel strony społecznej. Pana zachęty, panie przewodniczący, do kontynuowania dyskusji odebrałem jako apel do pań posłanek i panów posłów i dlatego zgłosiłem się z pewnym opóźnieniem, bardzo przepraszam.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, reprezentuję „Solidarność” MON i, niejako automatycznie, ,„Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej. Chciałbym zadać pytanie na temat kwestii, które była dziś poruszana a mianowicie o połączenie stoczni NAUTA ze Stocznią Marynarki Wojennej.

Powiem w ten sposób: ten temat wraca od czasu do czasu. Osobiście brałem udział w konferencji, która odbywała się w Ministerstwie Obrony Narodowej w dniu 10 marca 2015 r. i była poświęcona przemysłowi zbrojeniowemu. W tej konferencji brali udział także obecni tu dziś pan minister Gawlik i pan prezes Dąbrowski. W wątku dotyczącym Stoczni Marynarki Wojennej była mowa o potrzebie włączenia Stoczni Marynarki Wojennej w struktury Polskiej Grupy Zbrojeniowej, przy czym mówiono o tym w taki sposób, z którego wynikało, że chodzi o odrębny podmiot. Stocznia Marynarki Wojennej była przedstawiana jako odrębny podmiot i dlatego właśnie chciałem zapytać (najlepiej chyba będzie zadać pytanie panu prezesowi Dąbrowskiemu), jak ta kwestia wygląda dziś z punktu widzenia pana prezesa i co ewentualnie się wydarzyło w tej materii od 10 marca?

Zapytałbym jeszcze także panią syndyk, ale ponieważ mogę to uczynić bezpośrednio na terenie stoczni, dlatego zrezygnuję z tego pytania, bo nie chciałbym nadmiernie przeciągać dzisiejszego posiedzenia. Interesuje mnie jednak, czy jest w tej sprawie znane stanowisko Ministra Obrony Narodowej i takie pytanie niniejszym zadaję.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

To był ostatni głos w dyskusji.

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zgodnie z życzeniem pana Kamieńskiego, w tej sprawie za chwilę zabierze głos pan prezes Dąbrowski, ale ja tylko przypomnę, że z panem Kamieńskim spotykaliśmy się wielokrotnie w przedmiocie różnego typu prób aliansów i porozumień.

Wszystkie one, z różnych powodów (nie chcę bynajmniej wskazywać winnych palcem) okazały się być projektami nieudanymi. Dzisiaj apelowałbym tylko o to, aby jeszcze nie podejmować dyskusji na temat tego, w jaki sposób ewentualne przejęcie mogłoby się dokonać, w oparciu o jakie zasady itd. Określone działania, w pierwszym niejako etapie, zostały podjęte na linii PGZ – ARP i wszystkie przyszłe zdarzenia potrzebują teraz czasu, aby dojrzeć.

Wcześniej mieliśmy w rękach wszystkie niezbędne narzędzia do podejmowania decyzji, ale z różnych powodów nie odnieśliśmy w tym względzie sukcesu. Dziś sytuacja jest nieco inna. Z dużym szacunkiem do pani syndyk, która zrobiła to, co zrobiła, zauważam tylko, że posiada ona także swoje własne interesy, o które musi zadbać. Dlatego jestem przeciwny rozwijaniu dziś dyskusji o tym, w jakiej formule i kiedy miałoby to nastąpić. Moim zdaniem, nie jest to najlepsze miejsce do rozważania tego rodzaju planów.

To tyle z mojej strony a teraz chciałbym oddać głos panu prezesowi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy, panie prezesie.

Prezes Zarządu PGZ S.A. Wojciech Dąbrowski:

Również myślę, że dziś jest zbyt wcześnie, aby rozmawiać na temat konkretów i szczegółowych rozwiązań. Fakty są z pewnością takie, że Polska Grupa Zbrojeniowa jest zainteresowana, aby w jej składzie funkcjonowała Stocznia Marynarki Wojennej, zrestrukturyzowana i nakierowana na wojskową produkcję.

Jak wspominałem, zostały na ten temat podjęte rozmowy z Agencją Rozwoju Przemysłu. Stoimy teraz przed koniecznością wprowadzenia pewnych rozwiązań organizacyjno-operacyjnych, które doprowadzą do osiągnięcia określonego poziomu synergii we współpracy w procesie realizacji zadań na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej. Dziś pracujemy nad strategią PGZ. Poważną przestrzeń w tej strategii zajmuje rozdział związany z budową okrętów, ale odnośnie szczegółów nie chciałbym się teraz wypowiadać. Wolałbym to uczynić po zakończeniu prac nad strategią i po rozmowach z Agencją Rozwoju Przemysłu, po rozmowach z panią syndyk Stoczni Marynarki Wojennej i po znalezieniu obszaru współpracy w ramach naszych potencjałów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Jeszcze raz formalnie zamykam dyskusję.

Dziękuję wszystkim uczestnikom.

Protokół z posiedzenia zostanie wyłożony w sekretariacie.

Zamykam posiedzenie Komisji Skarbu Państwa.